



Z HISTORII RÓŻAŃCA

Zwycięstwo pod Chocimiem w roku 1621 było wielkim zwycięstwem które Rzeczypospolita a z nią cała Europa zawdzięczała Matce Bożej Różańcowej. Z czasem jednak o tym zapomniano i nastąpił kryzys gospodarczy, wojskowy a jeszcze bardziej moralny. Kryzys to było bardzo charakterystyczne zjawisko dla wieku XVII. Jak to napisał ówczesny nasz kronikarz i wojewoda pomorski Stanisław Kobierzycki „wyległy się poważniejsze nieszczęście wynikające z długiego pokoju. One zgubiły Rzeczypospolitą: to zbytek, żądza, nadmierne pragnienie sławy, opieszałość” – także i w wymiarze duchowym.

W połowie XVII wieku na Rzeczypospolitą napadła najpierw: od Wschodu Rosja a potem od Zachodu Szwecja. Wówczas to w święto Matki Bożej Różańcowej tegoż 1655 roku nad kościołem Mariackim w Krakowie widziano osobliwe zjawisko, ujrzano stojącą Najświętszą Maryję Pannę trzymającą na lewej ręce Dzieciątka Jezus a w prawej różaniec. Nie ulega wątpliwości iż wydarzenie to jasno wskazywało iż Ona – Zwycięska Pani Różańcowa – będzie teraz ratunkiem dla narodu w jego tragicznych dniach.

Król szwedzki Karol X Gustaw bardzo szybko podbił cały kraj, jakby tsunami potopu – już 19 października 1655 zajął Kraków, a nasz król Jan II Kazimierz schronił się na czeskim Śląsku. Szwedzi nieśli ze sobą śmierć i zniszczenie wszystkiego co polskie i katolickie. Rabowano wszystko co przedstawiło jakąkolwiek wartość materialną, rabując i niszcząc dwory szlacheckie, kościoły i klasztory. Dopuszczali się strasznych okrucieństw, zabijali wszystkich a szczególnie kapłanów i zakonników bez najmniejszej litości. Karol Gustaw chęcił się, że wkrótce w Polsce nie będzie ani jednego katolika, o kapłanie i zakonniku nie wspominając.

18 listopada tegoż roku Szwedzi rozpoczęli oblężenie klasztoru jasno-górskiego w Częstochowie. Przewidujący przeor o. Augustyn Kordecki dobrze przygotował klasztor do stawienia czoła najeźdźcom. Pomimo wielkich militarnych wysiłków 3 200 żołnierzy nie udało się im zdobyć

częstochowskiego fortalitium Marianum. Tym bardziej iż żołnierze szwedzcy opowiadali iż widzieli przechadzającą się po murach klasztor-nych Królową Niebios, która ogromnym mieczem im groziła jak też zakrywała przed nimi klasztor. Podniesienie ręki heretyckiej na miejsce naj-świętsze dla Polaków było iskrą, która cały naród podniosła do oporu, gdyż od tego czasu powstała polska partyzantka, pragnąca przyjść klaszto-rowni na ratunek, na wieść o tym król Jan Kazimierz powrócił do kraju. Agresor widząc swoją nieskuteczność, a także niebezpieczeństwo odwetu ze strony partyzantki Krzysztofa Żegockiego, odstąpił od murów klasztoru w święto Św. Szczepana – 26 grudnia 1655 roku. Oblężenie Jasnej Góry



stało się impulsem do zawiązania trzy dni później (po odstąpieniu przez wroga, o czym tam wówczas nie wiadano) konfederacji tyszowieckiej, wzywającej do podjęcia walki zbrojnej ze szwedzkim najeźdźcą, którego ostatecznie wypędzono z kraju w roku 1659. Żegocki walczył do końca ze Szwedami, a po śmierci żony zdecydował się na służbę

Bogu i Kościołowi, przyjął święcenia kapłańskie a swoją pierwszą mszę odprawił w Krakowie w kościele pw. świętych Piotra i Pawła. Wkrótce zaś otrzymał godność biskupa chełmskiego, dalej twórczo poświęcając się Bogu, Maryi i Kościołowi, dbając o rozwój duchowy wiernych.

Tak więc w nawet zdawałoby się w czasie najtrudniejszym, gdzie znikąd nie było ratunku, naszą ucieczką i pomocą jest Najświętsza Maryja Panna, która poprzez różańcową modlitwę potrafi wyprowadzić z największych nawet opresji. W dzisiejszym bezprecedensowym kryzysie jaki dotknął Kościół, gdy widzimy jak wróg Boga i człowieka oblega Kościół Święty, a nawet wdarł się do jego środka chcąc zniszczyć go od wewnątrz, z tym większą determinacją mamy błagać Królową Różańca Świętego aby obchodząc jego mury dodawała nam ducha do wytrwania w tej śmiertelnej walce o wierność Bogu i Kościołowi. W tej ostatecznej „konfrontacji pomiędzy Kościołem a antykościółem, Ewangelią a antyewangelią” musimy wytrwale stać przy Maryi, trzymając w ręce Jej różaniec. Dlatego św. Jan Paweł II pytany o postawę wobec zła ogarniającego świat i Kościół powiedział „musimy być silni, musimy się przygotować, musimy powierzyć się Chrystusowi i Jego Matce i musimy dbać, bardzo dbać o modlitwę różańcową”, abyśmy ocalili Kościół i Ojczyznę – jej duszę i wiarę – jak o. Kordecki czy partyzanci Żegockiego w XVII wieku.

Ks. dr hab. Andrzej Bruździński, prof. UPJPII

LIST DO ZELATORÓW

Z wielką radością przyjęliśmy list Metropolity Krakowskiego, arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, do zelatorek i zelatorów Żywego Różańca. W liście tym słowa wdzięczności wobec zelatorów przeplatają się z zachętą, aby z całą gorliwością trwać na modlitwie różańcowej i podejmować inne dzieła przyczyniające się do rozwoju wiary. Oto fragmenty tego listu:

„Zbliżająca się beatyfikacja założycielki Żywego Różańca daje również możliwość wyrażenia wdzięczności członkom róż różańcowych, a także wezwania ich, aby z nowym zapałem rozważali różańcowe tajemnice i troszczyli się o powstawanie nowych grup Żywego Różańca. Dziś zwracam się ze szczególnym słowem wdzięczności i umocnienia do Zelatorek i Zelatorów Żywego Różańca. Łacińskie słowo *zelator* znaczy „gorliwy”, „ten, kto gorliwie miłuje”.

Większość z Was posługę zelatora pełni przez całe dorosłe życie, do kiedy tylko siły pozwalają. Spełniacie ją z miłości do Boga i ludzi, nie otrzymując innego wynagrodzenia poza radością służenia Bogu w Jego Kościele i świadomością pełnienia służby pełnej miłości wobec bliźnich. Dla określenia takiej misji nie ma innego określenia jak powołanie. Dziękuję Duchowi Świętemu, że Was nim obdarzył. Podejmujcie je z wiarą, dzieląc z Waszymi duszpasterzami radości i troski życia wspólnoty parafialnej”.

PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W sobotę, 25 września, przeżyliśmy XII pielgrzymkę Żywego Różańca do Łagiewnik. Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił arcybiskup Marek Jędraszewski. Główną część homilii poświęcił św. Faustynie, ukazując jej modlitwę do Matki Najświętszej i jej przeżywanie różańca. Był on wpisany w duchowy porządek dnia Apostołki Miłosierdzia, która w tej modlitwie powierzała szczególne intencje: za grzeszników, za konających, za dusze czyścicowe.



Arcybiskup zachęcał do trwania na modlitwie różańcowej. Przez nią nasze dłonie i serca łączą się z naszym Zbawicielem i Odkupicielem i Jego

Matką. Łączą się także z naszymi najbliższymi – członkami naszych rodzin i wspólnot parafialnych, łączą się z naszą ojczyzną i z całym światem – tak wielkie znaczenie ma modlitwa różańcowa, która sprawia, że czujemy się częścią Kościoła powszechnego, z wszystkimi jego problemami i nieszczęściami, a także ze wszystkimi jego nadziejami.

W czasie modlitwy różańcowej serca i myśli wznoszone są do Matki Najświętszej, która prowadzi do Jezusa Miłosiernego. Gdy w czasie modlitwy powierzamy Bogu wiele różnych intencji, to tak jakby różańcem oplatamy świat. Przez różaniec przemieniamy siebie, a dokładniej Bóg nas wtedy swoją łaską przemienia. Arcybiskup przypomniał słowa kard. Augusta Hlonda, który mówi: „Jeśli przyjdzie zwycięstwo, to przyjdzie przez Maryję”. – Przyjdzie, jak długo w polskich dłoniach będzie ciągle jeszcze święty różaniec – podkreślił metropolita.



Przed Mszą Świętą uczestnicy pielgrzymki wysłuchali wykładu prof. K. Ożoga na temat modlitwy różańcowej w życiu i nauczaniu bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ta modlitwa towarzyszyła mu przez całe życie. Jego zaufanie Maryi i oddanie się Jej owocowało niezwykłymi dziełami, jakich dokonywał. W jego programie dnia podczas trzech lat więzienia zawsze były trzy części różańca. Ta modlitwa miała wpływ na przygotowanie i przeżycie Ślubów Jasnogórskich, a także Wielkiej Nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski.

Ważną częścią pielgrzymki była wspólna modlitwa różańcowa. W jej prowadzenie włączyły się dzieci z przedszkola wraz ze swoimi rodzicami z parafii Miłosierdzia Bożego ze Skawiny.

Przed końcowym błogosławieństwem arcybiskup wręczył złote medale św. Jana Pawła II za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej 21 zelatorkom i zelatorom, posługującym w parafii przynajmniej 33 lata. Zostali oni zgłoszeni przez Księży Proboszczów. Listy dziękczynne dla zelatorów posługujących 25 lat i więcej zostały przekazane przez Księży Proboszczów.

Adres do korespondencji: „Żywy Różaniec”, Kuria Metropolitalna, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków. Strona internetowa: www.zr.diecezja.pl Redaktor: Ks. Stanisław Szczepanec.